

**Sygn. akt : II AKa 393/03**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2003 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Jan Dybek
Sędziowie	SSA Helena Kubaty (spr.) SSA Marek Michniewski
Protokolant	Krzysztof Wdowiak

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Stefana Jarskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2003 r. sprawy wnoskodawców

**A. P., E. P. i W. S.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pełnomocnika wnoskodawców

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach – Wydział Zamiejscowy

Wodzisław Śląski

z dnia 08 kwietnia 2003 r. sygn. akt. V Ko 7/02

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach – Wydział Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim do ponownego rozpoznania

II AKa 393/03

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2003 roku sygn. V Ko 7/02 Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił wniosek A. P., E. P. i W. S. o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Zaskarżył go pełnomocnik wnoskodawcy zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że wnoskodawczynie nie udowodniły istnienia przesłanek warunkujących przyznanie im odszkodowania i zadośćuczynienia, o którym mowa w ustawie z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, za krzywdy doznane przez W. P..

Wniósł zatem o zmianę wyroku i uwzględnienie wniosku, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawców jest zasadna, choć sposób sformułowania zarzutu, odwoławczego budzi zastrzeżenia. Doszło wszak w niniejszej sprawie nie tylko do błędu w ustaleniach faktycznych, ale i obrazy przepisów proceduralnych, które niewątpliwie miały wpływ na treść wyroku, gdy zważy się choćby na poczynienie kategorię, a przy tym co najmniej przedwczesnego ustalenia, że W. P. nie należał do Armii Krajowej i to jeszcze z powołaniem się na zebrane w sprawie dowody. Te zaś mają przecież zupełnie inną wymowę, a wręcz żaden z nich takiego ustalenia nie potwierdza poza protokołem przesłuchania samego W. P. przez oficera Armii Czerwonej w dniu 23.11.1944 roku, kiedy to z przyczyn oczywistych tej przynależności nie mógł potwierdzić, by nie narazić się na dodatkowe represje. Przecież z dokumentów archiwalnych Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego wynika, że był on aresztowany w związku z podejrzeniem

o przynależność do Armii Krajowej, jego udział w tej organizacji potwierdzał niejaki A. J. (k. 25-27) i wbrew temu co skonstatował Sąd Okręgowy sędzia śledczy NKWD wydając w dniu 27.11.1945 roku postanowienie o przerwaniu czynności śledczych też stwierdził, że W. P. był członkiem AK, a jedynie w czasie jego pobytu w obozie nie ujawniono innych danych o jego aktywnej przestępczej działalności przeciwko Armii Czerwonej i (...) (k. 31). Świadek H. Z. z kolei zeznał, że wraz z W. P. byli aresztowani za przynależność do AK (podkreślenie S. A.) i choć nie wie w jakiej był on formacji, bo nie chciał o tym mówić sam świadek snuł domysły „może w wywiadzie” (k. 53). Świadek W. F. zaś, choć nie pamiętał dokładnie W. P. twierdził, że skoro był on w obozie w B., to był AK-owcem, ale wydaje mu się, że należał do organizacji, a nie do oddziału, czyli był jakby w rezerwie, mobilizowanej w razie potrzeby

(II Ko 902/02).

Także świadkowie W. S. i E. P. zapewniali, że wszyscy w rodzinie wiedzieli, że ich ojciec został zesłany za przynależność do AK (k. 58).

Wskazać przy tym należy, że gdyby Sąd Okręgowy uruchomił inicjatywę dowodową

z urzędu w trybie art. 167 kpk mógł wynikające z wyżej wskazanych dowodów fakty dodatkowo zweryfikować, choćby poprzez poszukiwanie dodatkowych danych w archiwach AK. Chodzi o (...) Związek (...) w W. (ul. (...)), Ośrodek (...) w W. (02-536 ul. (...)) czy (...) Ośrodek (...) przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w W. (00-950, ul. (...) skr. (...)).

Wprawdzie w postępowaniach odszkodowawczych opartych na tzw. ustawie lutowej ciężar dowodowy co do roszczeń spoczywa na wnioskodawcach, ale nie zwalnia to sądu orzekającego od obowiązku wyczerpania całego dostępnego (podkreślenie S. A.) materiału dowodowego, a zatem tam, gdzie sięganie po dowody możliwe jest z urzędu, a przy tym mogą one zapobiec wydaniu orzeczenia niesprawiedliwego, staje się to obowiązkiem sądu wynikającym z art. 167 kpk z konsekwencjami narażenia się na zarzut obrazy tego przepisu. (por. wyrok SN z dnia 04.11.1998 roku VKKN 473/98 – OSNKW 1998 z 11-12 p. 62)

Kolejnym zagadnieniem jest właściwa interpretacja zawartego w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 20.02.1993 roku pojęcia „za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności”, bowiem nie do końca zgodzić się można z poglądem wyrażonym na ten temat w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Armia Krajowa była symbolem i szkołą polskiego patriotyzmu w czasie wojny, a jej naczelnym priorytetem politycznym była suwerenność Państwa Polskiego. Przynależność zatem do niej stanowiła opowiedzenie się za realizowanymi przezeń koncepcjami politycznymi, u podstaw których leżała wizja niepodległej, a zarazem silnej Polski. Wszelkie zatem represje jakie członków AK spotykały choćby za sam fakt tejże przynależności winny być

taktowane jako represje, o które chodzi w ustawie z dnia 20.02.1993 roku (por: uzasadnienie postanowienia SN z 25.04.1995 roku WZ 77/95 OSNKW 1995 z 11/12 p. 81)

Trzeba przy tym pamiętać, że porozumienie z dnia 26.07.1944 roku między PKWN a Rządem Radzieckim, o którym mowa w art. 8 ust. 2a tej ustawy oznaczało zrzeczenie się przez ówczesne polskie władze jurysdykcji także na rzecz takich radzieckich organów ścigania jak (...)Armii Czerwonej. Te zaś stosowały surowe środki odwetowe wobec ludności polskiej za ich przekonania polityczne i działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Doszukiwały się przy tym w tych działaniach akcji antyradzieckich i sam fakt bycia członkiem AK wystarczył do represjonowania w postaci aresztowania, a potem internowania, jak w przypadku W. P.(por: uzasadnienie uchwały SN z dnia 19.04.1995 roku 1 KZP 8/95 OSNKW 1995 z 5-6 p. 30).

Reasumując – Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że z powodów naprowadzonych wyżej zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, a sprawa wymaga ponownego rozpoznania ze szczególnym zwróceniem uwagi na potrzebę weryfikacji przynależności W. P. do AK w oparciu o dostępne archiwa.

Na marginesie zaś trzeba zwrócić uwagę Sądowi Okręgowemu, iż istotne zastrzeżenia budzi uprawnienie do zastępowania przez pełnomocnika wszystkich wnioskodawców, skoro w aktach sprawy jest tylko pełnomocnictwo od A. P.. (k. 24)

BD/